WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do doma dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administacji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 196 | Kraków piątek 3 maja 1907 r. | ROK XV

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 2 maja.

— **Rocznica majowa.** Przypominamy, że w piątek, dnia 3 bm. odbędzie się w sali krakowskiego „Sokoła“, na zakończenie narodowego święta 116 rocznicy uchwalenia Konstytucyi 3 maja, obchód uroczysty. Nie wątpimy, że wspaniały program i wzniosły cel uroczystości: uczczenie jednej z najpiękniejszych chwil dziejów naszych, wypełnią salę sokolą po brzegi. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Podczas wykonywania poszczególnych punktów programu, drzwi sali będą zamknięte.

Bilety wstępu do nabycia w handlu panów: Zajączka i Lankosza, przy linii A. B. Rynek gł., bezpośrednio zaś przed obchodem, przy kasie, u wejścia do sali.

— Wydział Polskiego Związku niewiast katolickich prosi swoich członków o zebranie się jutro w piątek w celu wzięcia udziału w pochodzie uroczystym z okazyi 116 letniej rocznicy Konstytucyi 3 maja. Punkt zborny o trzy kwadranse na 11 koło sklepu jubilera Czaplickiego naprzeciw kościoła P. Maryi.

— **Młodzież akademicka a 3 Maja.** Do ogółu młodzieży akademickiej wydaną została następująca odezwa:

Koledzy i Koleżanki!

Zbliża się dzień 3 Maja, dzień święta narodowego. Święto to obchodzi przez sto przeszło lat cały nasz naród. Obchodził go jeszcze u schyłku swej niepodległości, obchodził go dalej w latach ucisku i walki, obchodził go jak mógł, czy to wspaniałemi manifestacyami narodowemi, czy też cichemi wspomnieniami, zawsze z gorącym pietyzmem i uczuciami przepełnionem sercem.

Dziś w wielkiej chwili przełomowej obchodzić go musi coraz silniej i wspanialej, bo ten moment historyczny: Konstytucya 3 Maja — jest wspaniałem ogniwem, które łączy naszą przeszłość z naszemi ideałami teraźniejszemi, jest wskaźnikiem dla narodu, w jakim kierunku iść winien, jest najświetniejszą i najchlubniejszą kartą w naszej historyi.

Młodzież polska nieraz już dowiodła jak głęboko umie odczuwać ideały narodowe i jak dużo dla nich poświęcić zdolna. I dziś młodzież ta nie może pozostać obojętnym widzem święta narodowego.

Wzywamy Was, Koledzy i Koleżanki, byście w tym dniu opuścili mury uniwersyteckie, a stanęli w szeregach świętującego społeczeństwa, byście z nim razem przyjęli udział w uroczystym pochodzie narodowym. Z tem wezwaniem zwracamy się i do Profesorów naszych. Mamy bowiem nadzieję, że rocznica ta i dla nich jest również drogą, że połączą oni swe głosy z głosami społeczeństwa i zawiesiwszy w tym dniu swe wykłady znajdą się z nami razem w szeregach pochodu.

Niech żyje święto narodowe!
Niech żyje 3 Maja!

Za „Czytelnię akademicką“: Michał Gołąb. — Za „Zjednoczenie“: Ignacy Nowicki. — Za polską młodzież demokratyczną: Zyg. Cygnarowicz.

Młodzież akademicka zbiera się w westibulu uniwersytetu o godz. 10 rano, skąd uda się gremialnie dla wzięcią udziału w pochodzie.

— **Z teatru miejskiego.** W najbliższej premierze „Syzyfowe potomstwo“ biorą udział pp.: Wolska, Solska, Krysińska, Pawłowska, Jutkiewicz, Borodziczowa, Janiczówna, Sokoliczowa, Solski, Tarasiewicz, Sobiesław, Zelwerowicz, Leszczyński, Grabowski i Marczyński. Za pseudonimem Henryka Sikorskiego ukrywa się nazwisko jednego z młodych komedjopisarzy polskich.

— **Proces Marcina Biedermanna** Z Poznania donoszą: W mieście Piła rozpoczął się onegdaj proces przeciwko znanemu przemysłowcowi, Marcinowi Biedermannowi o oszustwo. Prokuratorja pruska dopatrzyła się mianowicie oszustwa w tem, że Biedermann, za pomocą agenta niemieckiego, kupił od Niemca majątek, mimo, że ów Niemiec nie chciał go sprzedać Polakowi.

Biedermann i jego obrońca przytoczyli cały szereg faktów, na dowód, że komisja kolonizacyjna postępowała w ten sam sposób z Polakami, którzy nie chcieli sprzedawać swoich majątków Niemcom. Komisja kolonizacyjna kupowała te majątki za pomocą podstawionych agentów Polaków. Jeżeli więc teraz Biedermann dopuścił się oszustwa, to takiego samego przekroczenia dopuściła się kilkakrotnie królewska komisja kolonizacyjna.

Podczas pierwszego dnia rozprawy prokuratorja starała się udowodnić, że Biedermann urodził się Niemcem i dopiero w późniejszych latach nauczył się po polsku. Biedermann protestował przeciwko temu i udowodnił, że już jego dziadek w r. 1831 walczył jako żołnierz polski.

———oooOooo———

Telegramy.

——o——

HR. DZIEDUSZYCKI PRZED WYBORCAMI.

SAMBOR. (Tel. pryw.) Hr. Wojciech Dzieduszycki stanął tu na zgromadzeniu przedwyborczem i wygłosił wielką mowę programową.

„Po raz pierwszy, — mówił minister — demokracya polska w Galicyi będzie powołana do wywarcia przeważającego wpływu na skład reprezentacyi kraju w Radzie Państwa. Życzę i spodziewam się, że wynik wyborów dowiedzie dojrzałości kraju. Demokracya może utworzyć silną podporę rozwoju naszej narodowości, może zapewnić przyszłość tej ostatniej, jeżeli, czego się po niej spodziewam, skłoni swych przedstawicieli, by bronili sprawy narodowej nietylko z miłością pełną poświęcenia, lecz także ze zmysłem politycznym i z potrzebnem umiarkowaniem Tylko umiarkowanie może zapewnić demokracyi zwycięstwo trwałe i umożliwi dalsze jej postępy. A sprawy narodowej polskiej można tylko wtedy bronić z powodzeniem, jeżeli wszyscy posłowie polscy wierni tradycyi poprzedników utworzą jeden jedyny klub solidarny w wszystkiem.

Nie wolno nam zapominać, że naród polski w czasach największego ucisku znalazł opiekę w monarchii austryackiej, i że także teraz rozwój kulturalny i polityczny narodu polskiego tylko w tem państwie posiada pełne rękojmie dla swego postępu. Jednem tedy z głównych zadań reprezentacyi polskiej w Radzie Państwa będzie popieranie rozkwitu i potęgi mocarstwowej państwa całego. W ten sposób zabezpieczamy również interes narodowy polski.“

Następnie omówił hr. Dzieduszycki stosunek Austryi do Węgier i sprawę ruską.

„Przechodząc do spraw, utrudniających w naszym kraju tak gorąco pożądaną zgodę narodową, muszę wspomnieć o wrogim nastroju, z jakim niektóre stronnictwa ruskie zwalczają prawa autonomiczne kraju i dążą nawet do podziału tegoż na dwie części. Demokracya polska nie może ustąpić ze stanowiska historycznego na którem wyrośliśmy musi bronić utrzymania indywidualności historycznej naszego kraju, wzmocnienia i rozszerzenia naszych instytucyi autonomicznych. W ostatnich miesiącach istnienia Koło Polskie zdołało z pomocą obecnego rządu pod formą noweli do par. 12. ustawy o reprezentacyi państwa zabezpieczyć zakres działania naszego Sejmu. Celem korzystania z wszystkich owoców autonomii krajowej, celem poprowadzenia i na przyszłość roboty skutecznej nad rozwojem szkolnictwa i ku podniesieniu dobrobytu, potrzeba przedewszystkiem wzmocnienia finansów krajowych. Ten obowiązek będzie ciążył na naszych przyszłych przedstawicielach, by postarali się o to w parlamencie.“

W dalszym ciągu mowy przeszedł minister do radykalnej agitacyi, żądającej wywłaszczenia większych właścicieli ziemskich.

„Jeden z programów wyborczych ruskich żąda wywłaszczenia polskiej większej własności celem podzielenia tejże między chłopów. Każdy człowiek cywilizowany i rozważny musi zrozumieć, że polityka, która celem walki narodowej, wyznaniowej lub w ogóle politycznej dąży do wywłaszczenia ściśle określonej grupy obywateli

wywołuje niebezpiecz. pojawienia się nowego barbarzyństwa. Takie wywłaszczenie niweczy pewność, że każdej pracy gospodarczej odpowiada zysk, zastosowany do podjętych wysiłków.

Takie wywłaszczenia otwierają dla walk politycznych dziedzinę, w której dotychczas człowiek nowożytny był zasłoniętym przed następstwami złowieszczemi namiętności partyjnych i narodowych. Gdybyśmy raz weszli na ową drogę złowrogą, dożylibyśmy zmartwychwstania starej okrutnej epoki, w której zwyciężony tracił wszelkie środki egzystencyi materyalnej. Doszłoby do niemiłosiernej walki wszystkich przeciwko wszystkim. Kultura europejska byłaby podcięta w korzeniach samych."

Kwestyę robotniczą przedstawił minister w sposób następujący:

„Do proletaryatu należą i zwykli robotnicy i bardzo wykształceni. Państwa nowożytne mają obowiązek rozciągnięcia opieki nad owym proletaryatom, dostarczania mu sposobności do odpowiednich zarobków; do prowadzenia życia godnego rodzaju ludzkiego. Najpewniejszym sposobem podniesienia dobrobytu klas roboczych byłoby posiadanie kwitnącego przemysłu. Do tego musimy dążyć, ale w mgnieniu oka nie potrafimy osiągnąć owego celu. Zanim zdobędziemy odpowiedni przemysł, powinniśmy wytężyć wszystkie siły by robotników naszych udających się za granicę, ustrzedz od wypadków i biedy, od wyzysku, od przemocy i krzywdy. Musimy zająć się gorliwie polityką socyalną, musimy znaleść środki i drogi, by zabezpieczyć byt robotnika. Trzeba jednak pamiętać, że agitacya, obiecująca rzeczy niemożliwe, musi zaszkodzić dobrobytowi robotnika, ponieważ wysuwa mu z pod nóg podstawę jego zarobku, zabija przemysł, który go jedynie utrzymuje.

Przeważnie kwestye ekonomiczne, będą tworzyły przedmiot pracy przedstawicieli naszego kraju w Radzie państwa. Te kwestje nie mogą przecież przysłaniać oczu na cele idealne. Demokracya polska musi pozostać wierną szczytnym tradycyom narodu polskiego.

Jeżeli pozostaniemy wiernymi tradycyom naszych ojców, oddamy cenną przysługę i naszym własnym interesom narodowym i interesom tej monarchii, ponieważ zarówno przeznaczeniem, jak i jednym z warunków istnienia tego państwa jest służyć za wzór pokojowego i sprawiedliwego współżycia ludów.

W przyszłym parlamencie Koło polskie będzie musiało szukać przyjaciół, by uniknąć odosobnienia, które jest zawsze niebezpieczne. Mówić teraz o ugrupowaniu stronnictw w nowej Izbie poselskiej byłoby zbyteczne, bo przedwczesne. Nikt nie może przewidzieć, jaki będzie skład nowego parlamentu i jakiemi drogami pójdą poszczególne stronnictwa nowej Izby poselskiej. W każdym razie nie powinniśmy tracić otuchy, lecz przeciwnie wejść do parlamentu z tą pewnością, że zyskamy zawsze powodzenie, jak długo będziemy bronili naszej dobrej sprawy

—o—

DOKUMENTA WYBORCZE.

WIEDEŃ. Według rozporządzenia wydanego przez ministerstwo skarbu, papiery stojące w związku z ordynacją wyborczą do Rady państwa, oraz ustawami o przymusie wyborczym n. p. podania o listy wyborcze duplikaty kart legitymacyjnych i t. p. są wolne od opłaty stemplowej. Dotyczy to także dokumentów i załączników służących za dowód uprawnienia do głosowania. Dokumenty takie, o ile według ogólnych przepisów podlegają opłacie stemplowej, muszą być zaopatrzone nagłówkiem „w sprawie wyboru do Rady państwa".

—o—

PO 1 MAJA.

NANCY. Przy końcu meetingu, jaki się wczoraj odbył, przyszło do demonstracji. Kilka osób odniosło rany. Policja aresztowała 8 osób.

PARYŻ. W ciągu dnia wczorajszego dokonano 760 aresztowań. Z aresztowanych zatrzymano w więzieniu 10 osób.

PARYŻ. Jakób Lav, który wczoraj strzelał do żołnierzy urodził się w maju r. 1885 w Rosji i jest naturalizowanym Amerykaninem. Doniesienie dzienników, jakoby Lav zmarł skutkiem odniesionych obrażeń, jest nieprawdziwem.

LONDYN. Przeszło 1000 ludzi bez zajęcia urządziło wczoraj pochód przez główne ulice miasta. Policja wystąpiła. Zajść nie było.

MADRYT. Dzień wczorajszy przeszedł w całej Hiszpanii z wyjątkiem kilku drobnych zajść w Barcelonie, zupełnie spokojnie.

PETERSBURG. W wielkich centrach przemysłowych w zachodnim obszarze, część robotników fabrycznych wstrzymała pracę, podczas gdy reszta pracuje. Demonstracje ani zaburzenia spokoju nie wydarzyły się. Dzień przeszedł spokojnie.

—o—

KATASTROFY W KOPALNIACH.

CHARLESTON. (Virginia Zachodnia). W kopalni Whitle nastąpiła wczoraj popołudniu eksplozja, skutkiem której wiele osób straciło życie i odniosło rany. W czasie gdy wybuch nastąpił, znajdowało się w kopalni 100 ludzi.

BRUKSELA. W kopalni węgla w Angleur, woda zalała szyby, przyczem utonęło 16 ludzi.

—o—

WYBUCH W PROCHOWNI.

NANCY. Magazyn prochu w Fontaine Roche, w którym mieściło się 800 kilogramów prochu czarnego oraz inne materjały wybuchowe, wyleciał ostatniej nocy w powietrze. Szkoda materjalna znaczna, z ludzi nikt nie utracił życia. Prawdopodobnie wchodzi w grę zbrodniczy zamach.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI.

PALERMO. W Camarto dało się uczuć silne wstrząśnienie. Ludność uciekła.

Wulkan na Stromboli wyrzuca potoki lawy i popiołu. Winnice na wyspie są zniszczone. Wśród ludności zaszło kilka wypadków obłędu.

—o—

TRAMWAJ PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.

BERLIN. Wczoraj popołudniu został wóz kolei miejskiej przejechany przez pociąg kolejowy, przyczem dwie osoby z pasażerów kolei miejskiej straciły życie a 11 odniosło rany. Powodem wypadku było przedwczesne otworzenie rampy.

WATYKAN I BELGJA.

RZYM. „Osservatore Romano" zaprzecza stanowczo jakoby Watykan interwenjował w ostatniem przesileniu belgijskiem.

—o—

ZNIESIENIE SĄDÓW POLOWYCH.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Jutro nastąpi zniesienie sądów polowych na podstawie art. 27 zasadniczych ustaw państwa.

Minister wojny wydał zakaz podawania do wiadomości nazwisk oficerów, którzy uczestniczyli przy sądach polowych i zakazał samym oficerom ogłaszania jakichkolwiek o tem szczegółów.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Podczas wczorajszej dyskusyi w Dumie o zniesienie sądów polowych, oświadczył prezydent, że minister wojny został wcześnie zawiadomiony o obradach.

Półurzędowa „Rossia" donosi wobec tego, że w rzeczywistości minister wojny został tylko zawiadomiony, że dyskusya została naznaczoną na dzień 30 kwietnia, jednakże nie wiedział, że komisya wnosi nietylko zniesienie sądów polowych, ale także przekazanie sprawy ludzi zasądzonych przez sądy polowe na roboty przymusowe, zwykłym sądom. To, zaznacza „Rossia" — sięga już poza zniesienie wyroków sądów polowych. Wniosek komisyi chce dać instytucyi ustawodawczej uprawnienie, którego ona nie posiada.

—o—

PRZECIW EMIGRACYI NA SYBERYĘ.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Minister rolnictwa ks. Wasilczikow rozesłał telegraficznie okólnik do gubernatorów w sprawie nadmiernej emigracyi do Syberyi. Okólnik poleca, by tym, którzy się nie wykażą posiadaniem ziemi na Syberyi, nie wydawano paszportów oraz by udającym się na Daleki Wschód radzono zaczekać do lata lub jesieni, gdyż cała w zeszłym roku do osiedlenia wyznaczona ziemia jest już obsadzona.

—oooOooo—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.